

Adam Miłosz
Lena Korzeniecka

PO CO NAM TA WOJNA W AFGANISTANIE, IRAKU, IRANIE Z PUNKTU WIDZENIA KRYMINALISTYKI JAKO NAUKI I PRAKTYKI

WSTĘP

Celem niniejszej publikacji jest pokazanie i wskazanie, jak bardzo duże jest nadal zagrożenie terroryzmem międzynarodowym na świecie i w państwach Unii Europejskiej oraz jak temu przeciwdziałać i jak współpracować. Terroryzm poprzez brak wspólnej definicji sformułowanej przez wszystkie kraje świata sformułowanej i uznanej przez te kraje, wykorzystywany jest dla celów polityczno-finansowych, nie mających nic wspólnego ze szczerą walką z tym zagrożeniem. W książce „Nie lękajcie się”. Rozmowy z Janem Pawłem II - jest mowa o zamachu z 13 maja 1981 roku. Te słowa: „Nie lękajcie się!” - zwracały się chyba do świata, gdzie człowiek boi się człowieka, gdzie życia boi się co najmniej tak samo albo i więcej niż śmierci, gdzie boi się tych rozszalałych energii, jakie trzyma na uwięzi, gdzie boi się wszystkiego, niczego, a nieraz i własnego lęku¹.

Tamtego dnia jeep kończył właśnie drugie okrażenie placu Świętego Piotra, zbliżając się do prawej kolumnady, którą zwieńcza Spiżowa Brama. Ojciec Święty wychylił się z samochodu w kierunku dziewczynki o blond włosach, którą starano się mu podać. Nazywała się Sara, miała zaledwie dwa lata, ścisnęła w dłoni kolorowy balonik. Papież wziął ją na ręce i podniósł do góry, jakby pragnął pokazać ją wszystkim, potem ucałował i uśmiechając się oddał rodzicom. Była godzina 17.19. To odtworzono dopiero później. Padł strzał. Setki gołębi niespodziewanie wylęknione poderwały się do lotu. Zaraz po tym padł drugi strzał. W tym momencie Ojciec Święty zaczął osuwać się na bok, prosto w ramiona kard. Stanisława Dziwisza. „Dlaczego Ty żyjesz?” - zapytał Mehmet Ali Agca. Jan Paweł II był zaskoczony tym pytaniem. Postanowił spojrzeć w oczy człowiekowi, który próbował go zabić. Pragnął powtórzyć mu osobiście

¹ A. Frossard. „Nie lękajcie się”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 5. Zob. P.B. Henze. *Spisek na życie Papieża*. Wydawnictwo Fakt. Warszawa 1991 s. 2-5.

słowa przebaczenia i nadać sens swemu gestowi chrześcijańskiej miłości, który Agca by zrozumiał. „Dziś - powiedział na wstępie - spotykamy się jak ludzie. Co więcej, jak bracia”. Jednak tamtego 27 grudnia 1983 roku Jan Paweł II, gdy wszedł do ogołoczonego pomieszczenia w więzieniu Rebibbia i usiadł obok Ali Agcy z głową pochyloną, aby lepiej go wysłuchać, nie spodziewał się, że usłyszy to pytanie: „Dlaczego Ty żyjesz?”. Może Karol Wojtyła liczył na to, że spotykając się z siedzącym naprzeciw niego człowiekiem, zrozumie, dlaczego ten próbował go zabić. Tymczasem usłyszał pytanie: „Wiem, że strzelałem celnie. Wiem, że nabój był śmiertelny. Dlaczego zatem Ty żyjesz?”².

Nie przeciw wojnie w Afganistanie, Iraku, Iranie - terroryzmowi - wszelkiej przemocy skłania nas do napisania niniejszej publikacji.

WYROK NA JANA PAWŁA II.

Tajne służby PRL wiedziały o planowanym zamachu na papieża Polaka, ale go nie ostrzegły. Przez ponad ćwierć wieku nie udało się zdobyć niepodważalnych dowodów na udział tajnych służb ZSRR i jego wasali w przygotowaniu zamachu na papieża Jana Pawła II. Nic dziwnego. KGB i pozostałe tajne służby Układu Warszawskiego przeprowadziły bezprecedensową kampanię dezinformacyjną. Wszelkie tropy prowadzące do Moskwy starano się podważyć, zatrzeć lub pogmatwać. W gąszczu wątków prowadzących donikąd śledztwo władz włoskich musiało utknąć w martwym punkcie. Zwłaszcza że śledczy z Rzymu nie zbadali relacji o nieznanach kulisach przygotowań do zamachu na papieża. Informację o tym oficerowi włoskich służb specjalnych przekazał przedstawiciel wywiadu wojskowego PRL. Dziennikarze „Wprost” odbyli serię rozmów z tym świadkiem. Przez wiele miesięcy weryfikowali jego historię. Wynika z niej, że wywiad wojskowy PRL kilka tygodni przed zamachem na Jana Pawła II uzyskał od swojego agenta informację o przygotowywanym spisku i jego wykonawcach. Dlaczego więc polskie władze nie ostrzegły papieża Polaka? W 1986 r. włoski wywiad dowiedział się, że tajne służby PRL miały informacje o spisku na życie papieża. Tej wiedzy nie przekazano śledczym w Rzymie³.

Jan Paweł II był czymś w rodzaju przekleństwa dla starych ludzi sprawujących władzę na Kremlu. Ich strach przed papieżem wypływał z trzech, ściśle ze sobą powiązanych, przyczyn: 1) jest Polakiem; 2) jest głową Kościoła rzymskokatolickiego i 3) jest niezmordowanym orędownikiem wolności duchowej

² Kard. S. Dziwisz. *Świadectwo w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim*. Warszawa 2007, s. 117-127.

³ G. Indulski, J. Jakimczyk. Wyrok na Jana Pawła II. *Wprost* nr 6 z 11 lutego 2007, s. 24-29. Zob. S. Besson. *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*. Przekład M. Widy. Wydawnictwo Akademickie DIALOG. Warszawa 2006, s. 5, 15, 20-23, 31, 52-53, 227.

człowieka oraz prawa jednostki do swobodnego decydowania o swej drodze życiowej. Dla radzieckich władców była to zaiste trująca kombinacja. Autor książki „Spisek na życie Papieża” Paul Henze był świadkiem dramatycznej próby zabójstwa w dniu 13 maja 1981 r. na placu św. Piotra w Rzymie. Pracował przez 30 lat w różnych agendach rządowych USA i organach związanych z rządem, m. in. w Radiu Wolna Europa oraz ambasadach USA w Etiopii i Turcji. W latach 1977-80 był odpowiedzialnym członkiem Rady ds. Bezpieczeństwa Narodowego, którą kierował wówczas Zbigniew Brzeziński⁴.

Inny terrorysta żałuje, że w zamachach ginęły dzieci. Chalid Szejk Mohammed, czołowa postać Al-Kaidy, przyznał się do zaplanowania zamachów z 11 września 2001 roku i przygotowań do 30 innych zamachów, w tym na Jana Pawła II w 1995 r. Przyznał się też do organizacji zamachów podczas zamkniętego przesłuchania w dniu 10 marca 2007 r.

„Byłem odpowiedzialny za ataki z 13 września 2001 r. od A do Z - ich organizację, planowanie i wykonanie” - podkreślił. Ze stenogramu wynika również, że uczestniczył w przygotowaniu 30 innych aktów terroru, w tym pierwszego ataku na WTC w 1993 r. (zginęło wtedy sześć osób), shoe-bombera (mężczyznę z bombą w butcie aresztowano już na pokładzie samolotu) czy ataku na wyspie Bali, w którym zginęły 202 osoby, w tym jedna polska dziennikarka. Co ciekawe, z zeznań wynika, że Al-Kaida planowała w 2001 r. dalszą część ataków na USA. Celem przygotowywanych ataków były: wieżowce w Los Angeles (Library Tower), Chicago (Sears Tower), Seattle (Plaza Bank) i znowu w Nowym Jorku (Empire State Building). Palestyńczyk przyznał się też do współorganizowania zamachu na Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki na Filipiny w 1995 r. „Al-Kaida rzeczywiście planowała wtedy zamach na papieża” - mówił w rozmowie z ŻW Franco Pisano, watykanista z Asia News, który towarzyszył Janowi Pawłowi II w tzw. Volo Papale (międzynarodowej grupie dziennikarzy, którzy podróżują z papieżem tym samym samolotem i relacjonują tę podróż dla swoich mediów). Zresztą już wcześniej sama się do tego przyznała. Na szczęście wielką czujnością wykazała się policja filipińska, która dokładnie sprawdzała wszystkie miejsca, gdzie miał pojawić się papież. W rezultacie w jednym z mieszkań w Manili znaleziono przebranie zamachowca - sutannę, oraz wiązki dynamitu - dodaje Pisano. Dziennikarze dowiedzieli się o tym wszystkim już w Nowej Gwincei, która była kolejnym etapem ich podróży⁵.

Dzisiaj już wiadomo, że Jan Paweł II był ofiarą Kremla. Z akt CIA wynika, że komuniści chcieli zamordować Jana Pawła II - ustaliła „Gazeta Polska”. Śledztwo CIA pokazuje, jak KGB starało się zatuszować prawdę o ataku na papieża. Agent KGB zacierał ślady. W raporcie z 1985 r. CIA stwierdza wręcz,

⁴ P.B. Henze. *Spisek na życie Papieża*. Wydawnictwo Fakt. Warszawa 1991, s. 3.

⁵ A. K. Woźniak. *To ja organizowałem ataki 11 września*. Życie Warszawy z 16 marca 2007 r. nr 64/2007, s. 8.

że „bułgarski wywiad wojskowy przeprowadził zamach na żądanie wojska sowieckiego”. Zawarte są tam informacje Biura ds. spraw Globalnych i Wydziału ds. terroryzmu Biura ds. Międzynarodowych CIA. Eksperti CIA wskazali, że motywem zamachu, za którym stała Moskwa, było jej zaniepokojenie działaniami papieża od 1978 do 1981 r. „Dotyczy to zwłaszcza jego wizyty w Polsce w 1979 r., oraz mocno nagłośnionego spotkania Jana Pawła II z Lechem Wałęsą w Watykanie”⁶.

KRÓTKA HISTORIA TERRORYZMU

Historia odgrywa istotną rolę w określaniu stosunku człowieka do przeszłości, która jest koniecznym atrybutem czasowym dziejów. Termin „historia” wywodzi się z języka greckiego. Oryginalnie oznaczał on badanie naocznego świadka, wywiad z nim, pytania stawiane mu w celu wyjaśnienia i dokładnego opisanie zdarzenia. Niekiedy wyprowadza się ten termin od greckiego słowa *histor* bądź *historio*. Pierwsze oznacza sędziego, świadka zdarzenia, kogoś, kto wie, drugie natomiast określa czynność poszukiwania, badania, zadawania pytań. Współcześnie termin „historia” również nie jest określeniem jednoznacznym. Używa się go powszechnie przynajmniej w trzech znaczeniach: zamiennie z terminem „dzieje”; jako określenie prostej narracji lub tylko wątku narracyjnego z przeszłości; jako określenie nauki zajmującej się dziejami⁷.

Zjawisko terroryzmu znane jest ludzkości od bardzo dawna i opisane zostało w wielu opracowaniach. Pierwsze wzmianki o stosowaniu metod terrorystycznych w walce politycznej pochodzą ze starożytnej Grecji, w której zabójców tyranów uważano za prawdziwych bohaterów. Grecy filozofowie Platon (427-347 p.n.e.) i Arystoteles (384-322) tyranów nazywali przestępcami. Cycero (106-43 p.n.e.) wybitny polityk rzymski o poważnym dorobku filozoficznym, pisał: „tyrani zawsze umierali śmiercią gwałtowną, a ich mordercy cieszyli się zazwyczaj sympatią ludu”. Inny rzymski filozof Seneka (5 p.n.e. - 65 n. e.) miał powiedzieć, że: „dla bogów żadna ofiara nie jest tak wartościowa jak krew tyranów”. Po grecku słowo *tyrannos* oznacza władcę. Tyranami nazywano tych ludzi, którzy wykorzystując niezadowolenie pewnych grup społecznych, zbrojnie sięgnęli po władzę i sprawowali ją, łamiąc zwyczajowe prawa polis. Tyrani

⁶ T. Pomowski. *Jan Paweł II był ofiarą Kremla*. Gazeta Polska nr 76 (444) z 31.03.2009, s. 1, 4, 5, 6. Zob. T. Pomowski. *Zamach na Jana Pawła II do prokuratury*. Gazeta Polska nr 77 (445) z 1.04.2009, s. 1, 3.

⁷ K. Sławik. *Wybrane uwarunkowania i czynniki sprzyjające zagrożeniom terrorystycznym. Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi pod redakcją Huberta Kolečkiego. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 2008, s. 269 - 277. Zob. B. Holyst. *Historyczne aspekty terroryzmu*, t. 1. Wydawnictwo Prawnicze, LexisNexis Warszawa 2009, s. 59. Zob. K. Zamorski. *Historia w: Encyklopedia socjologii*, t. 1. Warszawa 1998, s. 276.

z reguły wywodzili się z arystokracji. Według świętego Tomasza z Akwinu (ok. 1225-1274) nielegalni tyrani mogli być zgładzeni przez każdego człowieka i to bez wyroku. Jako przykład najstarszego ruchu terrorystycznego na świecie Maria Tomczak podaje sektę religijną Sicari, która działała w latach 66-73 n.e. na terenach Palestyny i Egiptu. Tej żydowskiej sekcji przypisuje się między innymi: zniszczenie pałaców dynastii Heroorazda, spalenie archiwów publicznych oraz sabotowanie dostaw wody dla Jerozolimy. W swoich działaniach członkowie tego ugrupowania uciekali się często do skrytobójstw, przy czym ich ulubioną bronią był krótki miecz (sica). Natomiast według katolickiego filozofa i uczonego, świętego Tomasza z Akwinu nielegalni tyrani mogli być zgładzeni przez każdego człowieka i to bez wyroku. Między XI a XIII wiekiem na Bliskim Wschodzie przerażenie wywoływali asasyni, jako doskonale zorganizowana szyicka sekta specjalizująca się w skrytobójczych zamachach. Cały świat islamski i wielu Europejczyków żyło w strachu przed tymi zamachowcami.

W jednym z dawniejszych słowników Akademii Francuskiej (1694) istotę terroru charakteryzują dwa ujęcia. Pierwsze od strony psychologicznej - oznacza trwogę, przerażenie, wielki strach, gwałtowne wzburzenie umysłu spowodowane przez obraz zła aktualnego lub wizję niebezpieczeństwa przyszłego. Drugie zaś odnosi się do zewnętrznego zachowania się osoby jako następstwa strachu. Nie wchodząc głębiej w zagadnienia związane ze znaczeniem tego pojęcia, należałoby jednak przypomnieć, iż zjawisko terroryzmu nie jest zupełnie nowe. Jego początek wyprowadza się z działalności asasinów - sekty izmailickiej założonej około 1090 r. przez Hasana Ben Sabbaha („starca z gór”). Członkowie jego sekty upajani haszyszem zabijali na rozkaz rycerzy krzyżowych.

Nazwa „asasyni” była nazwą arabskiego zakonu skrytobójców z Persji (obecnie Iran), działającą w pierwszych wiekach minionego tysiąclecia. Jej członków panicznie obawiali się uczestnicy wypraw krzyżowych, ale także sami mieszkańcy świata arabskiego. Zakon ten, wywodzący się od skrajnych ismailitów (szyitów), czyli konserwatywnego odłamu muzułmańskiego, jako pierwszy w historii zastosował terror, zamachy i skrytobójstwa w grze politycznej i wyścigu do władzy. Siedziba zakonu mieściła się w górskiej twierdzy Alamut (Orle Gniazdo), położonej w perskim masywie górskim Elburs. Od 1090 roku była ona schronieniem zakonu asasinów, założonego na przełomie wieków przez mistrza perskiego pochodzenia, Hasana ibn Sabbaah el Homairi, zwanego także Hasanem-i-Sabbah, który został pierwszym Wielkim Mistrzem, a potem przezwany został także Starcem albo Księciem z Gór. Z niedostępnej fortecy położonej wysoko w górach Starzec z Gór kierował okrutnymi zamachami terrorystycznymi mającymi na celu opanowanie muzułmańskiego świata. Asasyni uderzali we władców perskich, irackich, syryjskich. Forteca zbudowana była na wysokości 6000 m n. p. m., a prowadziła do niej tylko wąska ścieżynka. Co ciekawe, nie była ona zbudowana dla zakonu. Hasan ibn Sabbah zdobył

ją szturmem i uczynił swą stolicą i siedzibą. Sprawnie posługując się sztyletem i trucizną, zakon uzyskiwał to, czego pragnął jego mistrz. Starzec z Gór.

Później historia odnotuje dyktaturę jakobinów w pierwszej Republice Francuskiej (1793-1794) oraz czyny „Narodowej Woli” w Rosji - organizującej zamachy na carów (1881 r. - zabójstwo Aleksandra II). W nowszych czasach pomiędzy 1888 r. a wybuchem I wojny światowej zginie z rąk anarchizujących terrorystów wiele osobistości: prezydent Francji Sadi Carnot (1884), premier Hiszpanii Camoras de Castillo (1897), cesarzowa austriacka Elżbieta (1898), król włoski Hubert (1900), prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. A. P. McKinley (1901), kolejny premier hiszpański Canalejas (1912). W 1914 r. zamordowany zostaje w Sarajewie następca tronu austriackiego Ferdynand i jego żona Zofia. Następnie w okresie międzywojennym duży wydzźwięk międzynarodowy wywołały zabójstwa króla Jugosławii Aleksandra Karadzior-dziewicza i francuskiego ministra spraw zagranicznych Ludwika Barthou w Marsylii. Także w Polsce można się doszukać w niektórych zbrodniczych działaniach znamion terroryzmu. W 1922 r. zostaje zamordowany pierwszy prezydent Gabriel Narutowicz. W 1931 r. we Lwowie podjęta zostaje próba zamachu na życie Józefa Piłsudskiego. Trzy lata później usiłowano zabić prezydenta Wojciechowskiego⁸.

PRÓBA DEFINICJI ORAZ KWALIFIKACJA PRAWNA TERRORYZMU

W dostępnej literaturze różnorakich definicji dotyczących terroryzmu i terroru, jak twierdzą encyklopedyści, jest ponad 200. Terminy te i odpowiadające im pojęcia oddają w zasadzie istotę. Pojęcia obu tych terminów zmieniały się na przestrzeni historii i nadal będą się zmieniać wraz ze zmianami zachodzącymi we wszystkich dziedzinach naszego życia⁹.

Terroryzm jest jednym z tych zjawisk patologicznych występujących w dużym nasileniu we współczesnej cywilizacji, które sprawia trudności w próbach jego zdefiniowania. W toku dyskusji prowadzonych w Komitecie Prawnym

⁸ *Encyklopedia terroryzmu, Terror starożytnej Grecji i Republice Rzymu*, Bellona Muza S.A., Warszawa 2004, s. 29-30. Zob. A. Miłosz, L. Korzeniecka. *Kryminalistyczne spojrzenie na problematykę terroryzmu. Problemy Współczesnej Kryminalistyki tom XII* pod red. E. Grucy, T. Tomaszewskiego, M. Goca. Warszawa 2008, s. 245-249. Zob. jak wyżej. *Terror w Cesarstwie Rzymskim*, s. 31-33.

⁹ J. Kaczmarek. *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*. Wydanie II poprawione. Wrocław 2001, s. 29-30. Zob. M. Borecki. *Terroryzm zło naszych czasów*. Warszawa 2002. s. 3-6. Zob. H. Munkler. *Wojny naszych czasów. Międzynarodowy Terroryzm*. Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 129-134. Zob. M. Filar. *Terroryzm - problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego w: Terroryzm* pod redakcją Violetty Kwiatkowskiej-Darul, Toruń 2002, s. 17-19.

Zgromadzenia ONZ w 1972 r. nad definicją międzynarodowego terroryzmu zwrócono uwagę na takie atrybuty jak: działalność przeciwko osobom, które korzystają z ochrony prawa międzynarodowego - szefowie państw, dyplomaci; działalność zmierzającą do uprowadzenia siłą samolotów pasażerskich; eksport terroryzmu; eksport gwałtu. Trudności w uzgodnieniu definicji wynikają z niechęci przedstawicieli państw afrykańskich i arabskich, które nie chciały dopuścić do ścisłego określenia pojęcia terroryzmu, twierdząc, że godziłoby to w ruchy narodowowyzwoleńcze. Temu pogładowi przeciwstawiły swoje stanowiska państwa zachodnie, które próbowały identyfikować z terroryzmem akcje samobronne oddziałów zbrojnych ruchów niepodległościowych. Uniemożliwiło to sformułowanie definicji i określenie stosunku do terroru i terroryzmu. Państwa członkowskie Rady Europy sporządziły Europejską Konwencję o zwalczaniu terroryzmu 27 stycznia 1977 r. Sygnatariusze tej konwencji świadomi rosnącego zaniepokojenia wywołanego przez nasilające się przypadki terroryzmu postanowili podjąć skuteczne działania w celu zapewnienia, by sprawcy takich ataków nie uniknęli ścigania i kary. Występujące różnice zdań w określeniu terroru są zrozumiałe, gdyż terror jest formą walki - w oczach jednych słusznej i uzasadnionej, a w oczach innych całkowicie niesłusznej i niesprawiedliwej. To, co jedni uważają za terror, inni uznają za usprawiedliwioną metodę prowadzenia walki wyzwoleniczej, a jeszcze inni - za obronę uczuć religijnych. Jedni twierdzą, że terroryzm to „system rządów opartych na terrorze; stosowanie terroru w celu zdobycia władzy lub utrzymaniu się przy niej”. Drudzy, że „to stosowanie przemocy przez niepaństwowe podmioty polityki”. Trzeci wyodrębniają terroryzm legalny z przymiotnikami biały, czerwony, brunatny. A jeszcze inni terroryzm międzynarodowy i polityczny. Terroryzm międzynarodowy jest określany jako „przemoc stosowana wobec osób chronionych przez prawo międzynarodowe (dyplomaci, przywódcy państw, rządów) i miejsc podlegających takiej ochronie (ambasady), wobec lotnictwa cywilnego, środków komunikacji masowej (metra, pociągi) ”.

Terroryzm polityczny natomiast to „metoda walki politycznej, strategia i praktyka uznająca stosowanie przemocy (np. porwania, zamachy bombowe) jako najbardziej skutecznego sposobu i zarazem środka służącego osiągnięciu określonych celów politycznych, kojarzonych z dążeniem do likwidacji istniejącego *status quo*”.

Istotą terroryzmu, zwłaszcza zaś terroryzmu politycznego, jest publiczne posługiwanie się elementem strachu. Zdaniem B. Jenkinsa terroryzm jest formą przemocy, gdzie strach jest zamierzonym efektem, a nie jedynie produktem ubocznym.

Według *Słownika oxfordzkiego* (Compact Edition, Oxford 1971, s. 3268, k. 216) terrorystą jest każdy, kto próbuje promować swe poglądy za pomocą wymuszonego zastraszenia. Według innego wybitnego eksperta F. Hackera

„terroryści starają się wzbudzić strach i za pomocą strachu zdobyć dominację i kontrolę. Chcą robić wrażenie. Grają pod publikę i dla niej - domagają się udziału publiczności”. M. Filar uważa, iż formuła powyższa jest, jak się wydaje, najlepszą syntetyczną oceną zjawiska¹⁰.

Natomiast według polskiego *Słownika wyrazów obcych* terroryzm (łac.) to różnie umotywowane, najczęściej ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup, skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych. Działania te są realizowane z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (nacisków psychicznych, przemocy fizycznej, użycia broni i ładunków wybuchowych), w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu z wytworzeniem celowego lęku w społeczeństwie.

Aspekty polityczne i ideologiczne eksponują np. definicje A. Pawłowskiego i T. Hanauska. Według A. Pawłowskiego „terroryzm to taktyka działania politycznego zaangażowanych osób, polegająca na stosowaniu spektakularnych środków fizycznych przeciwko osobistym i rzeczowym prawom drugich osób, w celu zwrócenia na siebie i swoje idee uwagi publicznej bądź w zamiarze wywołania takiej grozy, aby osoby trzecie poczuły się zmuszone do zachowania się odpowiadającego terrorystom”¹¹.

Natomiast profesor T. Hanausek definiuje terroryzm następująco: „... jest to planowana, zorganizowana i zazwyczaj uzasadniona ideologicznie, a w każdym bądź razie posiadająca polityczne podłoże motywacyjne, działalność osób lub grup mająca na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, a realizowana w przestępczych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej oraz z reguły polegająca na zastosowaniu środków fizycznych, które naruszają dobra osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swemu negatywnemu nastawieniu do aktu terrorystycznego, jego celu lub uzasadnienia, ani nawet do określonej ideologii czy zapatrywań”¹².

¹⁰ M. Filar, *Terroryzm - problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego* w: *Terroryzm* pod redakcją Violetty Kwiatkowskiej-Darul. Toruń 2002, s. 17. Zob. B. Jenkins, *International Terrorism, A New Mode of Conflict*, Research Paper nr 48, Crescent Publications, Los Angeles, California 1989.

¹¹ A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, WSP Zielona Góra 1980, s. 9. Zob. A. Miłosz, L. Korzeniecka, *Kryminalistyczne spojrzenie na problematykę terroryzmu*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki, tom XII pod red. E. Gruzy, T. Tomaszewskiego, M. Goca, Warszawa 2008.

¹² K. Sławik, *Terroryzm (próba oceny i zarysowania zagrożeń)*. *Terroryzm, aspekty prawno-międzynarodowe kryminalistyczne i policyjne*, Poznań 1993, s. 5. Zob. T. Hanausek, *W sprawie pojęcia współczesnego terroru*, *Problemy Kryminalistyki* nr 14331 (1980) s. 30 i 31.

Aspekty karnoprawne silnie eksponuje M. Fleming, według którego „terroryzm to umyślne działania stanowiące naruszenie prawa karnego i zmierzające w drodze aktów przemocy lub zagrożenia takimi aktami do zastraszenia organów państwowych lub znacznych odłamów społeczeństwa oraz do wymuszenia określonego postępowania”¹³.

Warto jeszcze przyjrzeć się czterem definicjom:

1. według amerykańskiego Departamentu Stanu terroryzm to zaplanowana, motywowana politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowana przez subnarodowe grupy czy tajnych agentów, zwykle mające na celu oddziaływanie na audytorium;
2. Federalne Biuro Śledcze (FBI) posługuje się definicją głoszącą, iż terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych;
3. Departament Obrony stwierdza, że terroryzm to bezprawne użycie - lub groźba użycia - siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymuszać zastraszać rządy czy społeczeństwa, często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych.
4. Tak zwana koncepcja nowego terroryzmu, która zakłada pojawienie się nowych, nieznanych wcześniej lub występujących jedynie sporadycznie cech organizacji terrorystycznych, stwarzających znacznie większe zagrożenia dla społeczności międzynarodowej. Termin „nowy terroryzm” został wprowadzony jeszcze w 1986 r. przez badaczy z Institute for the Study of Conflict, którzy w jednym ze swoich opracowań wskazywali na sięgające po działania terrorystyczne ruchy religijne, stwierdzając przy tym, iż motywacja religijna nadaje nowy wymiar zagrożeniom terrorystycznym. Sama koncepcja „nowego terroryzmu” została jednak wypracowana dopiero na przełomie stuleci, w znacznej mierze w rezultacie badań prowadzonych w ramach RAND Corporation¹⁴.

Polskie ustawodawstwo karne nie zawierało aż do 2004 r. normatywnej definicji aktu terrorystycznego czy też przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Sprawca dokonując zamachu terrorystycznego, popełnia z reguły kilka czynów, z którymi ustawodawca wiąże odpowiedzialność karną, np. zabójstwo, nielegalne posiadanie broni, groźba bezprawna, bezprawne pozbawienie wolności i in. Różnorodne praktyczne formy działalności terrorystycznej naruszać zatem mogą zarówno normy części szczególnej kodeksu karnego, jak

¹³ M. Fleming, *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1, 1996, s. 3.

¹⁴ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 20, 33.

i normy prawnokarne znajdujące się poza jego strukturą (tzw. pozakodeksowe regulacje karne).

Dopiero nowelizacja kodeksu karnego w 2004 r. wprowadziła do polskiego ustawodawstwa definicję normatywną przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W doktrynie podkreśla się, że ten zabieg legislacyjny został spowodowany koniecznością dostosowania prawa polskiego do standardów prawnych wyznaczonych aktami Unii Europejskiej, a w tym konkretnym przypadku - Decyzji Ramowej z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu.

Definicja kodeksowa przestępstwa o charakterze terrorystycznym została zawarta w art. 115 § 20 kk, który stanowi, iż jest to czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

1. poważnego zastraszenia wielu osób,
2. zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,
3. wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej - a także groźba popełnienia takiego czynu.

Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest zatem każdy czyn przestępny spełniający kumulatywne następujące warunki:

1. zagrożenie karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat,
2. popełnienie go co najmniej w jednym z trzech wskazanych alternatywnie celów, jak również groźba popełnienia takiego czynu.

Wśród prawnokarnych regulacji dotyczących zwalczania terroryzmu należy także wskazać na przepisy proceduralne, zawarte w kodeksie postępowania karnego i wprowadzające nową formę międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych w postaci wspólnych zespołów śledczych (art. 589b-589f kpk). Zespół taki powołują, w drodze porozumienia, prokurator generalny oraz właściwy organ państwa współpracującego, na potrzeby określonego postępowania przygotowawczego na czas określony.

Wspomnieć należy, iż Rzeczpospolita Polska jest stroną niemal wszystkich konwencji sektorowych ONZ, jest też członkiem NATO, Unii Europejskiej i Rady Europy, bierze udział w procesie OBWE. Podlega ona zatem obowiązkowi wynikającym z przyjętego w prawnomiędzynarodowych regulacjach modelu zwalczania terroryzmu¹⁵.

¹⁵ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 148-151.

FINANSOWANIE TERRORYZMU

Najsłynniejszy terrorysta świata był jednym z 51 dzieci saudyjskiego magnata budowlanego Mohammada Awada Ibn Ladina. Urodził się w 1955 r. w Jeddah. Matka była Palestynką. Majątek klanu Ibn Ladinów, oceniany na 5 mld dolarów, zebrano dzięki rządowym zleceniom. Najważniejsze zlecenia budowlane obejmowały największe świętości islamu - meczety w Mekce i Medynie. W młodości Usama był częstym gościem klubów nocnych i barów. Z wykształcenia jest inżynierem budowlanym. Ma również wiedzę w zakresie ekonomii i zarządzania. Momentem przełomowym w jego życiu był rok 1979, gdy Armia Czerwona zajęła Afganistan. Razem z setkami oddanych sobie zwolenników przyłączył się do walki mudżahedinów. Wspierał ich finansowo. Rozpoczął także rekrutację wojowników w całym świecie arabskim pod sztandarem świętej wojny z ZSRR; pół roku w jego prywatnym obozie było już ponad tysiąc ochotników. W 1988 r. Usama Ibn Ladin stworzył prywatną armię terrorystyczną - Al-Kaidę (al-Qaidah znaczy „baza”). Członkowie tej organizacji terrorystycznej są mu wiernie oddani. To właśnie oni stanowią obecnie trzon ugrupowań terrorystycznych. Po zakończeniu wojny Usama - obok innych „war lords” - wszedł również w posiadanie olbrzymiego arsenału broni z zasobów amerykańskich (specjaliści zakładają, że ma m. in. ok. 20 rakiet „Singer”)¹⁶.

Odrębny problem stanowi finansowanie terroryzmu. Polska literatura kryminologiczna i kryminalistyczna na razie dostrzega zjawisko finansowania terroryzmu w dość skromnym zakresie. Najwięcej uwagi poświęca się problemom, objawom i skutkom terroryzmu. Brakuje natomiast literatury na temat rozpoznawania różnych form tego przestępstwa i metod przeciwdziałania¹⁷.

Wiele lat przed zamachami z 11 września 2001 r. na Nowy Jork i Waszyngton organizacja Osamy ben Ladena, Al-Kaida, a także inne grupy terrorystyczne systematycznie budowały sieć finansową, która byłaby w stanie wesprzeć realizację ich głównego celu. W rzeczywistości ben Laden najpierw osiągnął znaczącą pozycję nie jako bojownik, ale jako najbardziej wpływowy sponsor walki mudżahedinów. Finansowa konstrukcja, którą budował, służyła mu, kiedy zajął się terroryzmem. Douglas Farah, dziennikarz The Washington Post, zaryzykował własnym życiem i po 11 września 2001 roku wyruszył pomiędzy płatnych morderców i handlarzy broni w Zachodniej Afryce, w poszukiwaniu związków pomiędzy nielegalnym handlem brylantami a międzynarodowym terroryzmem. Poszukiwania te zaprowadziły go do Dunaju, Afganistanu i Stanów

¹⁶ B. Hołyst, Al-Kaida (AL-QAIDA), *Fenomen Usamy ibn Ladina w: Terroryzm*, tom 1, LexisNexis Warszawa 2009, s. 461.

¹⁷ J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, Wolters KUL Polska sp. z o.o., 2007, s.73. Zob. A. Miłosz, L. Korzeniecka. *Kryminalistyczne spojrzenie na problematykę terroryzmu*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki, tom XII pod red. E. Gruzy, T. Tomaszewskiego, M. Goca, Warszawa 2008, s. 255.

milionów dolarów, a ogromne pieniądze na jego realizację pochodzą nie tylko z datków bogatych muzułmanów (np. Saudyjczyków), lecz przede wszystkim z handlu „heroiną nr 4”, najczystsza, piorunującą heroiną, produkowaną nadal w Afganistanie (pomimo toczącej się wojny) i rozprowadzaną na Zachodzie przez talibów i członków Al-Kaidy, z pomocą mafii czeczeńskiej, tureckiej i albańskiej (także drogą wiodącą przez Polskę). Roczne wpływy terrorystów z handlu narkotykami szacuje się obecnie na 10-16 miliardów dolarów. Dzięki tym ogromnym pieniądзом arsenał broni jądrowej, biologicznej i chemicznej Al-Kaidy stale się powiększa. Słuszne jest powiedzenie, że zdemoralizowany Zachód kupując narkotyki, finansuje dżihad. Rząd Stanów Zjednoczonych, służby wywiadu i bezpieczeństwa wewnętrznego USA są ogromnie zaniepokojone przenikaniem tzw. uspiionych agentów Al-Kaidy oraz przemytem broni masowego rażenia (BMR) przez nieszczelną granicę z Meksykiem, także z Kanadą, oraz drogą morską. Na liczącej prawie 3000 km granicy USA z Meksykiem przerzut ludzi oraz przemyt broni organizuje okrutna mafia salvadorska, Mara Salvatrucha, która w dużym stopniu opanowała handel narkotykami i bronią na terenie USA. Al-Kaida płaci mafii od 30 do 50 tys. dolarów za każdego agenta wprowadzonego do Stanów Zjednoczonych i tam ukrytego. Ci „tajni agenci” rozmieszczeni strategicznie na terenie kraju to nie przypadkowo dobrani „bombardierzy-samobójcy”. To ludzie specjalnie wyszkoleni w technice zabezpieczania, konserwacji i odpalania broni jądrowej. Wielu z nich to Algierczycy i Czeczeni z Europy, posiadający paszporty Unii Europejskiej, wystawione na różne popularne nazwiska, pozujący na chrześcijan i żydów. Talibowie poznają tajniki sztuki wojennej - wydali nawet „Talibski podręcznik zabijania”¹⁹

WSPÓLPRACA I PRZECIWDZIAŁANIE TERRORYZMOWI W UNII EUROPEJSKIEJ I W POLSCE

Przyjęta w 2005 r. strategia Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu określa cztery płaszczyzny zwalczania terroryzmu: zapobieganie, ochrona, ściganie i reagowanie. Kwestia reagowania kryzysowego mieści się na tej ostatniej płaszczyźnie. W tym zakresie strategia przewiduje przede wszystkim:

1. skorygowanie mechanizmów wspólnotowych przeznaczonych do ochrony obywateli;
2. rozwijanie oceny ryzyka zagrożeń jako narzędzia budowy unijnych zdolności do reagowania w czasie zamachów (ma za to odpowiadać skoordynowany i ujednoczony system nagłego ataku - ARGUS),
3. poprawienie koordynacji z organizacjami międzynarodowymi w kontekście reagowania na ataki terrorystyczne i inne katastrofy,

¹⁹ Z. Parafinowicz, J. Kamiński, *Jak wyszkolić mudzaheidina*. Dziennik, sobota-niedziela. 2-3.05.2009, s. 1, 9.

4. wymianę najlepszych praktyk i rozwijanie porozumień w celu zabezpieczenia i pomocy ofiarom terroryzmu i ich rodzinom.

Strategia Unii Europejskiej stanowi, iż to „państwa członkowskie są bezpośrednio odpowiedzialne za walkę z terroryzmem, natomiast UE może jedynie zaproponować pewną wartość dodaną w postaci europejskiej współpracy”. Wykorzystywane w tym zakresie środki mogą mieć charakter zarówno cywilny, jak i wojskowy (tzw. *UE crisis management operation*)²⁰. Zob. The European Union Counter Terrorism Strategy 14469/4/05,30 November 2005.

Za bezpieczeństwo wewnętrzne w kraju i porządek publiczny odpowiedzialna jest Rada Ministrów zgodnie z art. 146 ust. 4 pkt 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W Polsce zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 4 września 1977 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 1977 r. Nr 141, poz. 943) kwestie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych i innych podobnych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu powszechnemu należą do działu sprawy wewnętrzne. Minister właściwy do spraw wewnętrznych sprawuje w tym zakresie nadzór nad działalnością: Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Obrony Cywilnej Kraju, Prezesa Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej, Biura Ochrony Rządu. Jest również szefem Międzyresortowego Centrum do spraw Zwalczania Przemocności Zorganizowanej i Międzynarodowego Terroryzmu. Jednak nie posiada wszystkich niezbędnych narzędzi prawnych i podmiotów wystarczających do stworzenia systemu całościowego przeciwdziałania terroryzmowi jako całości. Tę funkcję spełnia Rada Ministrów.

W Polsce po największym ataku terrorystycznym na Stany Zjednoczone w dniu 11 września 2001 roku zapanowała psychoza strachu i paniki, którą podsycały media i decyzje władz. W Warszawie wzmocniony został system obrony powietrznej, pod ambasadami ustawiono antyterrorystów, ogłoszono alarm w jednostce specjalnej GROM, przeprowadzano wyjątkowo dokładne kontrole pasażerów i bagażu na lotniskach, służby specjalne nasiliły swą aktywność; poszukując ewentualnych zagrożeń.

W Komendzie Głównej Policji powołano sztab kryzysowy. Wszystkie służby mundurowe postawiono w stan gotowości. W naszym Sejmie czyn terrorystów nazwano „zbrodnią przeciwko ludzkości”. Sejm zapewnił amerykańskiego sojusznika z NATO o gotowości Polski do wypełnienia zobowiązań wynikających z artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego. Na pierwszy plan wysuwała się dyskusja o zagrożeniach naszego kraju i o mankamentach polskiego systemu obronnego, przepisów prawnych i przygotowania odpowiednich instytucji. Wówczas okazało się, że w kodeksie karnym zamach na koszary czy lotnisko jest

²⁰ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 122-123.

występkami, a nie zbrodnią przeciwko bezpieczeństwu państwa i obywateli. Polskie ustawodawstwo antyterrorystyczne jest co najmniej niedoskonałe.

W Polsce jednostki specjalne wojskowe oraz policyjne przeznaczone, wyszkolone i wyposażone są do prowadzenia działań w celu ratowania zakładników, w szczególności odbijania obiektów stałych lub środków transportu (statki powietrzne, morskie, samochody itp.) opanowanych przez terrorystów. Pierwszą służbą odpowiedzialną za zwalczanie przestępczości i bezpieczeństwem obywateli jest policja. Posiada ona również największą ilość jednostek specjalnych, z których pierwszą był Wydział Zabezpieczenia Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, powołaną w 1976 roku (miałem zaszczyt i przyjemność w niej służyć). Jednostka ta w 1990 roku została przemianowana na Wydział Antyterrorystyczny Komendy Stołecznej Policji, a obecnie jest podporządkowana Komendzie Głównej Policji jako Zarząd Operacji Antyterrorystycznych. Jest to największa policyjna jednostka specjalna w Polsce, licząca ponad 120 ludzi, najlepiej wyposażona, wyszkolona i najbardziej doświadczona²¹.

Podstawowy zakres zadań policji wynika wprost z Konstytucji RP, która w art. 7 stanowi, że wszystkie organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Odnosi się to również do policji, której główny zakres zadań określony został ustawą o Policji. Nie jest to jednak jedyna ustawa określająca zadania policji, albowiem wiele obowiązków i zadań policji wynika z innych ustaw, a także umów i porozumień międzynarodowych. Jako przykład można wymienić ustawę z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (tj. Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221 z późn. zm.), ustawę z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (tj. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 909 z późn. zm.), ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz.U. Nr 128, poz. 1175 z późn. zm.), ustawę z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. Nr 62, poz. 558 z późn. zm.) czy ustawę z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. Nr 113, poz. 985 z późn. zm.). Ponadto szereg zadań wynika dla policji z przepisów kodeksu postępowania karnego czy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Ogólny charakter zadań określony zaś został w art. 1 ust. 1 ustawy o Policji, a treść tego artykułu wskazuje na brak możliwości dokładnego określenia granic tych zadań. Zgodnie z tym artykułem policja jest formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

²¹ Piekarski, *Polskie jednostki kontrterrorystyczne i taktyczne w: Polityczne metody zwalczania terroryzmu* pod redakcją K. Liedla, J. Marszałek-Kawy, S. Dudarskiego, Toruń 2007, s. 173-174.

Określenie policji jako uzbrojonej formacji wskazuje na podobieństwo do struktur wojskowych i paramilitarny jej charakter²².

Niekiedy konieczne są tzw. działania specjalne: pościgi, poszukiwania, organizacja zasadzek, realizowane przez specjalne pododdziały (grupy) taktyczno-kryminalne. Działania takie są konieczne w szczególności przy zatrzymywaniu terrorystów, uzbrojonych bandytów, zdeterminowanych i gotowych na wszystko przestępców zaburzonych psychicznie, a także przy uwalnianiu zakładników. W skład takich grup wchodzi specjalnie przeszkoleni antyterrorysty o różnych specjalnościach (snajperzy, pirotechnicy, specjaliści od techniki operacyjnej), funkcjonariusze operacyjni, a także psycholog-negocjator, czasem dokumentalista filmujący przebieg akcji do celów dowodowych i szkoleniowych. Ubezpieczenie działań specjalnych należy do służb mundurowych (prewencja, ruch drogowy), których zadaniem jest m. in. niedopuszczenie osób postronnych na teren działań specjalnych. Koniecznym uzupełnieniem zabezpieczenia działań specjalnych jest zabezpieczenie medyczne. Akcja powinna być poprzedzona w miarę możliwości dobrym rozpoznaniem warunków, w jakich przyjdzie ją realizować, oraz rozpoznaniem psychologicznym przeciwnika (przeciwników). Rzeczą niezwykle ważną jest jednolite dowodzenie grupą, współdziałanie funkcjonariuszy różnych specjalności, zapewniona na czas akcji łączność. Pododdziałami specjalnymi dysponuje Policja, Straż Graniczna, a także Siły Zbrojne. W skład takich pododdziałów wchodzi grupy rozpoznania i likwidacji zagrożeń bombowych (pirotechnicy), rozpoznania i likwidacji zagrożeń chemicznych, grupy manewrowe i przeciwdywersyjne. Pododdziały te dysponują nowoczesnym sprzętem elektronicznym, przeznaczonym głównie do rozpoznania. Operatorzy tego sprzętu mogą zdalnie, zarówno w pasmach widzialnych, jak i niewidzialnych dokonywać rozpoznania i identyfikacji osób, środków transportu, urządzeń, obiektów, dokonując równocześnie rejestracji do celów zarówno operacyjnych, jak i dowodowych. Dysponują też specjalistycznym uzbrojeniem, a także środkami transportu (śmigłowce, transportery opancerzone, samochody terenowe). W dyspozycji tych pododdziałów znajdują się także psy, wyszkolone do szukania materiałów wybuchowych, narkotyków i zwłok.

Działania policyjnych pododdziałów specjalnych, mimo pozornego podobieństwa, różnią się zasadniczo od działań pododdziałów wojskowych komandosów w czasie działań wojennych. Zasadniczym celem działań wojennych jest, najogólniej rzecz ujmując, zniszczenie siły żywej, centrów łączności i dowodzenia nieprzyjaciela, jego sprzętu wojennego. Celem działań policyjnych jest obezwładnienie, ujęcie i zatrzymanie przestępcy i oddanie go (żywego) do dyspozycji wymiaru sprawiedliwości. Ta różnica celów narzuca różnice w taktyce

²² T. Hanausek, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Kraków 1996, s. 15. Zob. E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka - czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 61-84.

działania, uzbrojeniu, wyposażeniu itp. W szczególności pododdziały policyjne nie powinny szturmować obiektów, o ile nie jest to bezwzględnie niezbędne np. dla ratowania życia zakładników. Otoczony obiekt, w którym ukrywają się terroryści lub uzbrojeni gotowi na walkę bandyci, powinien być tak zabezpieczony, aby ukrywający się w nim nie mogli zbiec. Z otoczonymi należy prowadzić negocjacje, nawet wielogodzinne. W międzyczasie można odciąć od obiektu dopływ wody czy energii elektrycznej, można wstrzelić (lub wpuścić) do obiektu gaz łzawiący lub paraliżujący. Szturm budynku jest ostatecznością. Po obezwładnieniu przestępców, terrorystów-zamachowców, samobójców, pododdział specjalny przekazuje ich tym formacjom policyjnym, wojskowym, które prowadzą czynności procesowe²³.

ZAKOŃCZENIE

Terroryzm już dziś stanowi zagrożenie o charakterze globalnym, a więc dotyczącym także i Polski. Nasz kraj jest członkiem NATO, uczestniczy w amerykańskich operacjach w Iraku i Afganistanie, jednocześnie opowiada się po stronie koalicji antyterrorystycznej. Obrazu tego dopełnia uznanie przez Polskę niepodległości Kosowa. Wszystko to powoduje, iż dla islamskich fundamentalistów Polska jest krajem wrogim, a zatem potencjalnym celem zamachu terrorystycznego. Ewentualna zgoda rządu RP na zbudowanie na naszym terytorium tzw. tarczy antyrakietowej może to zarażenie zwiększyć. Jak twierdzi były minister obrony narodowej, Radek Sikorki, instalacje tarczy mogą stać się celem grup terrorystycznych: „Bliższa współpraca z Waszyngtonem leży w interesie Polski: zwiększa jej bezpieczeństwo, ale fakt ten jest także zauważany przez Al-Kaidę i inne grupy radykałów islamskich. Jeszcze kilka lat temu Polska w ogóle nie była na liście celów tych grup. Znalazła się na liście jako cel zapasowy w wyniku naszego zaangażowania w Iraku. Po rozmieszczeniu elementów tarczy rakietowej awansuje o kilka miejsc w hierarchii”. Coraz większego znaczenia nabierać będzie zagrożenie tzw. terrorem kryminalnym, a więc stosowaniem przemocy (choćby w postaci zamachów bombowych) w porachunkach mafijnych. Wzrasta rozwój współpracy pomiędzy organizacjami terrorystycznymi a zorganizowanymi grupami przestępczymi, mający na celu pozyskiwanie środków finansowych, np. z handlu narkotykami²⁴.

Bin Laden, przywódca siatki terrorystycznej odpowiedzialnej m.in. za zamachy z 11 września 2001 r. w USA i 11 marca 2004 r. w Madrycie, ma się ukrywać

²³ J. Widacki (red), *Kryminalistyka*, C.H. Beck, Warszawa, 2008, s. 157-159. Zob. E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka - czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 30-60.

²⁴ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 154-155.

w Pakistanie, tuż przy granicy z Afganistanem. obchodzi 51 urodziny i nadal jest na wolności. Osoba, której informacje doprowadzą do schwytania terrorysty, otrzyma od FBI 50 mln dolarów.

Codziennie giną niewinni ludzie - dzieci, kobiety, takie są fakty. I tak: niedzielny poranek. Ze świętego miasta Karbali do Bagdadu wracają pielgrzymi. Nagle w ich ciężarówkę uderza samochód-pułapka. Ginie 19 osób. W tym samym czasie w Bagdadzie wysadza się zamachowiec-samobójca. Zabija 10 osób. Za chwilę dwa kolejne zamachy. W sumie ginie 60 osób. Tak wygląda przeciętny dzień w Iraku. „Pomóżcie nam zwalczyć przemoc. Irak stał się polem walki, która zagraża nie tylko jemu, ale wszystkim państwom w regionie” - ostrzegał Nurial Maliki uczestników międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Bagdadzie. To była pierwsza od lat rozmowa oficjalnych przedstawicieli USA i Iranu (kraje te nie utrzymują stosunków dyplomatycznych). Do Bagdadu zjechali przedstawiciele Rady Bezpieczeństwa ONZ: USA, Rosji, Chin, Wielkiej Brytanii i Francji. Mimo wysiłków Amerykanów zamachy co rusz wstrząsają Irakiem. To dowód, że rozpoczęta w lutym amerykańska ofensywa - już trzecia od maja - która miała zmiażdżyć rebeliantów w Bagdadzie, zamieniła się w klęskę.

Tora Bora. Ponury masyw górski na wschodzie Afganistanu w 2001 roku został przeorany amerykańskimi bombami. Polowanie na Osamę bin Ladena jednak się nie powiodło. Lider Al-Kaidy uciekł wraz z niedobitkami swojej straży. Zostali ci, którzy go wspierali: miejscowi talibowie. Masyw Tora Bora, miejsce zaciętych walk z Al-Kaidą. W każdej tutejszej wiosce znajdują się olbrzymie składy broni i amunicji. Czternaście osób zginęło, a co najmniej 30 zostało rannych w samobójczym zamachu w afgańskim mieście Gardez, gdzie stacjonuje kilkudziesięciu polskich żołnierzy. Na bazarze w samym centrum miasta wysadził się w powietrze mężczyzna opasany ładunkami wybuchowymi. Według gubernatora prowincji Paktika, której stolicą jest Gardez, zamachowiec najprawdopodobniej był zagranicznym (arabskim lub czecheńskim) najemnikiem. Ładunek wybuchowy uruchomił tuż po tym, jak przez miasto przejechał amerykański konwój. Ostatnio liczba samobójczych ataków w Afganistanie dramatycznie wzrosła. W stosunkowo spokojnej dotychczas prowincji Kunduz na północnym wschodzie zginęło trzech niemieckich żołnierzy, choć ich kontyngent nie angażuje się w działania bojowe. W prowincji Ghazni, gdzie również stacjonują Polacy, talibowie ostrzelali oddział żołnierzy amerykańskich i afgańskich. Doszło do potyczki, po której Amerykanie wezwali wsparcie artyleryjskie i lotnicze. Zginęło 30 talibów. Hadzi Abdullah, przywódca starszyny plemiennej z wioski Genikhel, nie ma wątpliwości: czasy mułły Omara już nie powrócą. Jeśli wojska koalicji będą nas wspierać, przyjmemy ich z otwartymi ramionami. Jeśli zaczną rządzić i zaprowadzać tu swoje porządki, to ich przegonimy - zastrzega Hadzi.

Prezydent Obama ostatnio wyraził zgodę na rozlokowanie w Afganistanie kolejnych 17 tysięcy żołnierzy i będzie przekonywał kraje członkowskie NATO do złożenia podobnych deklaracji. I tu może go czekać spore rozczarowanie, bo mało kto w Europie będzie chciał podejmować tak ryzykowne polityczne decyzje. Najwięksi potencjalni partnerzy już powiedzieli „nie”. Francja wykluczyła możliwość wzmocnienia natowskiego kontyngentu, Niemcy konsekwentnie zasłaniają się prawem zabraniającym wysyłania Bundeswehry w misje bojowe. Także Rzym nie kwapi się z deklaracjami o zwiększeniu kontyngentu. Na zakończenie niniejszej publikacji nasuwa się pytanie: czy najpotężniejsza w dziejach wojskowa koalicja poniesie klęskę w Afganistanie? Raporty misji NATO i ONZ w Afganistanie przedstawiają sytuację w czarnych barwach. Amerykańscy generałowie mówią, że w Wardaku stoją wobec poważnego wyzwania ze strony rebeliantów. A ich nowy zwierzchnik, sam prezydent USA Barack Obama, na pytanie, czy ta wojna zostanie wygrana w najbliższych tygodniach lub miesiącach, odpowiedział krótko: nie²⁵. Ci, którzy najbardziej ucierpią, to mężczyźni i kobiety, którzy pomagali krajowi rosnąć po drugiej wojnie światowej i oszczędzali na obecne emerytury. To oni budowali kraj w czasie wojny, produkując broń i sprzęt konieczny do prowadzenia globalnego konfliktu. W czasie zimnej wojny ZSRR był stałym wrogiem, co pozwalało nieustannie rozwijać kompleks militarno-przemysłowy. Ameryka zyskuje tylko wtedy, gdy toczy się wojna. Rosja nie zamierza się angażować w nową zimną wojnę opartą na raketach balistycznych, zaś Środkowy Wschód już się przekonał, kim jest jego historyczny sojusznik, który zamienił się w najgorszą ze zmor, zarówno wojskową, jak i gospodarczą. Te kraje nie będą dalej popierały dolara jako światowej waluty. Światowa gospodarka nie jest już pod amerykańską kontrolą, a Stany Zjednoczone są zadłużone u reszty świata. Stany Zjednoczone nie będą już mogły żądać od największego dostawcy ropy naftowej ze Środkowego Wschodu otwarcia ksiąg bankowych w celu sprawdzenia, czy jest on wolny od korupcji i nie ma związków z terrorystami, albowiem największego w historii aktu kryminalnej korupcji dopuściły się właśnie Stany Zjednoczone. Był to największy z możliwych kant - wywindowanie cen za sprzedaż ogromnych ilości ryzyka, a potem wypięcie się na wszystkich i zmuszenie rządów innych krajów do naprawy tego problemu na koszt ich podatników. Nie ma łatwego rozwiązania tego kryzysu - jego skutki potęgują się jak zaraźliwa choroba. Jeśli ataki z 9/11 i 9/99 okażą się ostatecznie sponsorowanymi przez państwo aktami terrorku, będą różniły się od pozostałych jedynie ogromną liczbą ofiar. Aby jeden kraj mógł najechać inny, średnio musiała umrzeć niecała setka cywilów. W roku 1999 zginęło 300 Rosjan; a w 2001 r. - 2973 Amerykanów²⁶.

²⁵ U. Fichner, *Wietnam Obamy*, Der Spiegel, bistr. By NYT Synd., 16.03.2009. Forum nr 13, s. 10-14.

²⁶ P. Copns, *Sponsorowany przez państwo terror w zachodnim świecie*. Nexus - Nowe Czasy,

Obecnie rosnącą z dnia na dzień siłą talibów oraz zaostrzającą się sytuacją polityczną w kraju zaniepokojone są Stany Zjednoczone. Na terenach, gdzie rządzą hordy talibów, kobiety nie mogą opuszczać domów, szkoły dla dziewcząt są palone, a nauczyciele mordowani. Aktualnie wojska talibów maszerują na stolicę Pakistanu, gdzie rozpoczęła się prawdziwa wojna domowa. Talibowie kontrolują całą dolinę Swat, teraz usiłovali rozszerzyć zakres swojej władzy na sąsiedni okręg. Wcześniej napotkali tam silny opór miejscowej ludności. Ale i tak talibowie władają już 11 proc. powierzchni Pakistanu. Piąta zmiana polskiego kontyngentu żołnierzy, którzy trafili do bazy w Ghazni, niemal na pewno czeka walka z talibami²⁷. Dwa ośrodki atomowe Pakistanu w Khushab i Gadwal znalazły się w strefie walk pomiędzy wojskami rządowymi a taliami. Talibowie mogą napaść na ośrodki jądrowe Pakistanu. USA boją się, że Al-Kaida zdobędzie pluton na bomby. Konflikt z talibami - atomowe ambicje wojskowych w Islamabadzie mogą być groźne dla światowego pokoju. Pakistan nie podpisał układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W 1998 r. zdetonowano tam 5 próbných ładunków jądrowych i Pakistan stał się członkiem atomowego klubu. Od tej pory żadna międzynarodowa inspekcja nie kontrolowała instalacji jądrowych Islamabadu Kończąc niniejszy artykuł cytuję: „Zimą 1988/89 odbyły się ćwiczenia »Nuklearna zima« w obwodzie leningradzkim. Rosyjskie, a także m. in. polskie jednostki medyczne i wojskowe przygotowywały się do wojny jądrowej, chemicznej i biologicznej z siłami NATO. Wcześniej na terenie Polski w koszarach Armii Czerwonej przeprowadzano liczne eksperymenty z bronią biologiczną. Polskie władze nie wiedziały, że armia sowiecka prowadziła eksperymenty - nie przejmując się losem okolicznej ludności. A jeszcze wcześniej w latach 80., testy przeprowadzano na ludności cywilnej Leningradu (dzisiejszego Sankt Petersburga). Szykując się do wojny z NATO, ZSRR zamierzał użyć rakiet krótkiego zasięgu z taką biobronią, jak wąglik, bakteria tularemii i wirus gorączki krwotocznej»²⁸

nr 4 (54) lipiec - sierpień 2007, s. 16-21. Zob. A. Miłosz, L. Korzeniecka, *Kryminalistyczne spojrzenie na problematykę terroryzmu*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki t. XII pod red. E. Gruzy, T. Tomaszewskiego, M. Goca, Warszawa 2008 s. 258.

²⁷ Ł. Śtapek, *Talibowie chcą wydać zwłoki zgladzonego w lutym Polaka*, Polska nr 97 (465) sobota-niedziela 25-26.04.2009, s. 7. Zob. Zahid Hussain, *Islamabad*. tłum. Z. Mach. *Wojska talibów maszerują na stolicę Pakistanu*. Polska nr 99 (467) z 28.04.2009, s. 9, 28. J.S. Nye jr. *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. Marek Madej. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 341-345. Zob. Gunnar Heinsohn, *Synowie i władza nad światem. Terror we wzlotach i upadkach narodów*, Warszawa 2009, s. 140-151.

²⁸ I. Shafhid, *Wojska rosyjskie planowały użycie wirusa H1N1 w wojnie z Zachodem*. Polska nr108 (476), sobota-niedziela 9-10.05.2009, s. 12-13.

Przełomem okaże się zdobycie i wykorzystanie broni masowego rażenia (szczególnie - broni jądrowej) czy to przez poszczególne państwa (np. Iran przeciwko Izraelowi), czy też przez organizacje terrorystyczne (choćby Al-Kaide). Taką możliwością należy traktować jako zagrożenie, ponieważ - niezależnie od strat - odpowiedzią może być zastosowanie przez USA polityki „nagiej siły”, choćby w postaci użycia broni jądrowej przeciwko wybranym celom. Tak zwany terrorizm transnarodowy nie jest niczym nowym w stosunkach między narodowych. Jest to metoda stosowania przemocy sięgająca daleko w głąb historii. Terror oznacza wielki strach, a zwierzchności tak odmienne od siebie, jak rządy republiki francuskiej (1792 -1804) czy władza stalinowska w Związku Radzieckim posługiwały się nim w celu zachowania kontroli nad własną ludnością.

Gdyby w XXI wieku terroryści byli w stanie zdobyć broń masowego rażenia, osiągnęliby zbliżone możliwości. To właśnie pokazuje, dlaczego niektórzy badacze określają terrorizm jako formę prywatyzacji wojny. Co więcej, technologia powoduje większą wrażliwość złożonych systemów współczesnych społeczeństw na atak przeprowadzony na wielką skalę. Jak przekonuje Walter Lauffer: „Internet dodatkowo przyspieszył podatność społeczeństw na terrorizm, choć widoczna była już wcześniej”²⁹.

Terrorizm transnarodowy jest w XXI wieku swego rodzaju odpowiednikiem piractwa w poprzednich stuleciach.

²⁹ J.S. Nye jr, *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. Marek Madej, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 341-345.

LITERATURA

1. Frossard A., „*Nie lękajcie się*”. Rozmowy z Janem Pawłem II. Wydawnictwo Żnák, Kraków 2005, s. 5. Zob. Henze P. B., *Spisek na życie Papieża*. Wydawnictwo Fakt, Warszawa 1991, s. 2-5.
2. Kard. Dziwisz S., *Świadectwo w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim*. Warszawa 2007, s. 117-127.
3. Induski G., Jakimczyk J., *Wyrok na Jana Pawła II*. Wprost nr 6 z 11 lutego 2007, s. 24-29. Zob. Besson S., *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*. Przekład M. Widy. Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2006, s. 5, 15, 20-23, 31, 52-53, 227.
4. Henze P. B., *Spisek na życie Papieża*. Wydawnictwo Fakt. Warszawa 1991 s. 3.
5. Woźniak A. K., *To ja organizowałem ataki 11 września*. Życie Warszawy z 16 marca 2007 nr 64/2007 s. 8.
6. Pomowski T., *Jan Paweł II był ofiarą Kremla*. Gazeta Polska nr 76 (444) z 31.03.2009, s. 1, 4, 5, 6. Zob. Pomowski T., *Zamach na Jana Pawła II do prokuratury*. Gazeta Polska nr 77 (445) z 1.04.2009.
7. Sławik K., *Wybrane uwarunkowania i czynniki sprzyjające zagrożeniom terrorystycznym. Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi pod redakcją Huberta Koleckiego. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 269-277. Zob. Hołyst B., *Historyczne aspekty terroryzmu w: Terroryzm*, t. 1. LexisNexis Warszawa 2009, s. 59. Zob. Zamorski K., *Historia w: Encyklopedia socjologii*, t. 1. Warszawa 1998, s. 276.
8. *Encyklopedia terroryzmu, Terror w starożytnej Grecji i Republice Rzymu*. Bellona Muza S. A., Warszawa 2004, s. 29-30. Zob. Miłosz A., Korzeniecka L., *Kryminalistyczne spojrzenie na problematykę terroryzmu*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki, tom XII pod red. E. Gruzy, T. Tomaszewskiego, M. Goca. Warszawa 2008, s. 245-249. Zob. jw. *Terror w Cesarstwie Rzymskim*, s. 31-33.
9. Sławik K., *Terroryzm aspekty prawne - międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*. Poznań 1993, s. 6. Zob. Bernard A., *Strategia terroryzmu*. Warszawa 1978, s. 11. Zob. Sławik K., *Z zagadnień współczesnego terroryzmu (próba oceny zjawiska)*. Problemy Kryminalistyki nr 138 (1979), s. 274.
10. Kaczmarek J., *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, wyd. II poprawione. Wrocław 2001, s. 29-30. Zob. Borecki M., *Terroryzm zło naszych czasów*. Warszawa 2002, s. 3-6. Zob. Munkler H., *Wojny naszych czasów. Międzynarodowy terroryzm*. Wydawnictwo WAM Kraków 2004, s. 129-134. Zob. Filar M., *Terroryzm - problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego w: Terroryzm* pod red. Violetty Kwiatkowskiej-Darul, Toruń 2002, s. 17-19.

11. Borecki M., *Terroryzm zło naszych czasów*. Warszawa 2002, s. 132-134.
12. Farah D., *Krwawe diamenty. Tajna sieć finansowa islamskich terrorystów*. Kraków 2007.
13. Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*. Warszawa 2006, s. 258-259. Zob. Europejska Konwencja o zwalczaniu terroryzmu; Dz. U. z 1996 r. Nr 117, poz. 557 (Polska ratyfikowała Konwencję w 1995 r.).
- 13a. Hołyst B., *Główne zagrożenia przestępczością na świecie (wybrane problemy). Nauka i praktyka wobec zagrożeń*. Materiały z konferencji naukowej: „Współczesne zagrożenia przestępczością”, Szczecin 24 listopada 2005 r., pod redakcją naukową Krystyny Bronowskiej, Szczecin 2006, s. 9-11. Zob. Eskridge C., *Terroryzm na świecie. Szczególny przypadek Islamu oraz Zachodu*, Przegląd Policyjny, Szczytno 2005, nr 3 (79). Zob. Hołyst B., *Kryminologia*. LexisNexis, Warszawa 2004, s. 401-441.
14. Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*. Warszawa 2006, s. 258-259. Zob. Świętochowska U., *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 1997. Zob. Kaczmarek J., *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*. Zob. Antoszewski A., Herbut R., *Leksykon politologii*, Wrocław 1996, s. 409.
15. *Słownik wyrazów obcych* pod red. J. Tokarskiego. Warszawa 1980, s. 759. Zob. W. Kopaliński. Zob. Jenkins B., *International Terrorism. A New Mode of Conflict*, Research Paper nr 48, Crescent Publications, Los Angeles, California 1989.
16. Hołyst B., *Kryminalistyka*. Wydanie XI zmienione. LexisNexis Warszawa 2007, s. 85. Zob. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 85-109.
17. Kościuk L., *Przegląd światowego procesu rozbrojeniowego - 2003/2004*.
18. Woźniak A. K., *Urodziny na wolności*, Życie Warszawy, 10-11 marca 2007.
19. Zuchowicz K., Przybylski J., *Armia zawiiodła, czas na dyplomatów*. Rzeczpospolita nr 60 (7657) z 12 marca 2007.
20. Hołyst B., *Al-Kaida (AL-QAIDA) Fenomen Usamy ibn Ladina w: Terroryzm*, t. 1. LexisNexis Warszawa 2009.
21. Pawłowski A., *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, WSP Zielona Góra 1980.
22. Fleming M., *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*. Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1, 1996, s. 3.
23. Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 20.
24. Aleksandrowicz T. R., *Nowy terroryzm [w:] Współczesne zagrożenia terroryzmem oraz metody działań antyterrorystycznych*, red. J. Szafrąński, Szczytno 2007, s. 52-53.
25. Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 145. Zob. Filar M., *Terroryzm - pro-*

- blemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego [w:] *Terroryzm*, red. V. Kwiatkowska Darul, *Materiały z sesji naukowej*, Toruń 11.04.2001, Toruń 2002.
26. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Dz. U. z 2004 r. Nr 93, poz. 889.
 27. Barcik J., *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2004, s. 101.
 28. Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2008, s. 147.
 29. *Określenie amerykańskie*, Polska Zbrojna z 30.06.1993.
 - 29a. Pachomow J., *Zagłada bez granic*, Jeżedniwny Żurnal z 19.07.2004, przedruk Forum z 9.08-1 5.08.2004.
 - 29b. Glucksman A., *Viva la muerte*. Rzeczpospolita z 20 - 21.03.2004.
 - 29c. „Globalizacja i globalny terroryzm, wszystko jest hiper, począwszy od hipermarketu po hiperterroryzm. Brakuje natomiast miejsc pracy, zanika poczucie bezpieczeństwa, słabną więzi społeczne, których podstawą była niegdyś rodzina”, Lipovetsky G., *Życie - powinni tego zabronić*. La Yanguarelia, przedruk Forum z 9-15.08.2004.
 30. Pachomow J., *Zagłada...*, op. cit.
 31. Ochendowski E., *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 1999, s. 22; Lioński Z., *Zarys prawa administracyjnego*. Warszawa 2004, s. 22 i n.; Ura E., Ura Ed., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2006, s. 23. Zob. Hanausek T., *Ustawa o Policji. Komentarz*. Kraków 1996, s. 15.
 32. Widacki J. (red), *Kryminalistyka*. C. H. Beck, Warszawa, 2008, s. 157-159.
 33. Kaczyński L. *Przedmowa. Bezpieczeństwo narodowe Polski w XX wieku. Wyzwania i strategie*. Redakcja naukowa - Jakubczak R., Flis J. Warszawa 2006, s. 5.
 34. Kostrzyński R., *Większość talibów marzy o demokracji*. Rzeczpospolita nr 117 (7714) z 21 maja 2007, s. A8.
 35. Kowalska-Iszkowska J., Deptała T., *Sprzątanie po Amerykanach*. Newsweek nr 14/2009 z 5.04.2009, s. 37-40.
 36. Fichner U. *Wietnam Obamy*. Der Spiegel, distr. by NYT Synd., 16.03.2009. Forum nr 13 s. 10-14.